GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 35. W Piątek dnia 11. Lutego. 1842.

Wiadomości zagraniczne.

Anglia.

Z Londynu, dnia 2 Lutego.

N. Król Pruski założywszy rezydencyę swoję w pałacu Buckingham, zwiedzał onegdaj nowe więzienie w Copenhagen Fields, a potém zakład w Newgate. N. Pan o godz. 2giéj z południa przybywszy do Copenhagen Fields zaprowadzony został do sali inspekcyjnéj, któréj galerye strojne damy zajmowały i N. Pana z uniesieniem przywitały. Król obejrzawszy się, spostrzegł Majora Jebb, jednego z dozorców generalnych więzień i powiedział doń: „Jaki to nadzwyczajny kraj ta Anglia; zdaje mi się, żem na inny świat przeniesiony!“ Budowa gmachu N. Króla w zadziwienie wprawiła; z sali inspekcyjnéj widok jest na wszystkie kurytarze; cztery skrzydła zbiegają się tam, jak do wspólnego ogniwa; skrzydła te są po 189 stóp długie, 49 szerokie i na 3 piętra wysokie; każde z tych piętr obejmować będzie 126 cel. Król wszędzie oprowadzany dopytywał się dokładnie o wszelkie szczegóły, mianowicie co do wpływu, jaki system odosobnienia na umysły więźniów wywiera, na co mu odpowiedziano, że ich ciągle robotami, czytaniem i innemi ćwiczeniami zatrudniać zamyślają. Z Copenhagen-Fields udał się N. Pan do Newgate, gdzie go Gubernator więzienia tego, P. Cope, szeryfowie i podszeryfowie, Lady-Majorowa, Mistress Fry i inne damy, w dziełach ludzkości udział mające, przyjmowały. Tu zapytał się Król Mistressy Fry, ażali więźniowie też naukę religii pobierają, na co Mistress Fry twierdzącą dała odpowiedź, oświadczając, że teraz co dzień rano nabożeństwo tu się odprawia, czego dawniéj nie było; i że się towarzystwu dam udało, położenie więźniów, mianowicie płci żeńskiéj, bardzo polepszyć; stąd poszło, że wielu z tych nieszczęśliwych z skruchą i szczerém postanowieniem poprawy wyszedłszy z więzienia, pożytecznemi członkami towarzystwa ludzkiego się stało. N. Pan zadowolony był z tego udzielenia, poczém Mistress Fry więźniom dwa rozdziały z książki do nabożeństwa przeczytała i im ustępy te objaśniała, aby N. Panu dać wyobrażenie o sposobie, w jakim z więźniami postępuje. Następnie śpiewano psalm, poczém Mistress Fry uklękła; N. Pan poszedł za jéj przykładem, słuchając z pobożną uwagą modlitwy przez Mistress Fry odmawianéj. Scena ta była nader rozczulającą, a modły zakończyły się błaganiem o błogosławieństwo Boskie: „dla obecnego tu chrześciańskiego Monarchy, dla jego ukochanéj małżonki, i państwa, którém rządzą.“ N. Pan odwiedził

następnie Mistress Fry w pomieszkaniu jéj, w Upton. W teatrze Drurylane doznał Król jak najpochlebniejszego przyjęcia; publiczność cała z uniesieniem go przyjęła i gdy oklaski ucichły, odśpiewano pieśń narodową: God sav the Queen. — (Oprócz tego zawierają gazety dzisiejsze jeszcze opisanie danego na cześć N. Króla przez Kawalera Bunsen dejeuner, które też J. K. M. obecnością swą zaszczycić raczył.)

Okręt wojenny »Fantome« powrócił do przylądka Dobréj Nadziei z swego sześciomiesięcznego krążenia przy brzegach Angoli, gdzie czuwał nad przytłumieniem handlu niewolnikami. W czasie tego krążenia miał przy sobie dwa inne wojenne okręty, z któremi wspólnie przez ten przeciąg czasu zabrał 33 okręty i uwolnił 3427 Murzynów.

F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 1. Lutego.

Legitymistyczny tygodnik la Mode skazany został w osobie swego wydawcy i drukarza na znaczną karę pieniężną i uwięzienia. Zdaje się, że Sąd przysięgłych pozostać zamyśla na drodze, jaką się niedawno temu w czasie procesu dziennika Charivari puścił, i że zawsze w przyszłości drukarzy za oskarzone artykuły do odpowiedzialności pociągać będzie. Jużeśmy powiedzieli, że systemat takowy, logicznie rzecz biorąc, jest niestósowny, i że w materyalnym względzie niepodobno jest, aby drukarz znał wszystkie artykuły dziennikarskie, które pod prassą przechodzą; tém mniéj zaś jeszcze można przyjąć, aby był w stanie ocenić karygodność tychże artykułów. Wielka liczba drukarzy tutejszych wystawiła publicznie niepodobieństwo kontrolli takowéj z ich strony i wyznać należy, że tą razą całkiem słuszność po sobie mają.

Minister skarbu przedłożył wczoraj Izbie budżet na rok 1834. Mowa, miana przez niego przy téj sposobności, jest dosyć jasna i zrozumiała — przymioty, które nie zawsze przy podobnych wywodach znachodzić można. Dochody na rok 1843 podają na 1284 miliony; a zażądane natomiast kredyta wykazują niedobór 27 milionów franków. Jeżeli niedobór ten z niedoborem z 1842. roku porównamy, okaże się ulepszenie w stanie finansowym o 88 milionów franków. Obrady wykażą późniéj, w jaki sposób tak znaczne umniejszenie otrzymano i czyliż się przy tych obliczeniach zanadto nie złudzono.

Z dnia 2. Lutego.

O obydwóch w biurach rozbieranych projektach do reformy Dziennik sporów wyraża dzisiaj co następuje: »Ministeryum przeczytaniu tych projektów się nie oparło; ale ztąd bynajmniéj jeszcze nie wynika, iżby się do nich przychylić chciało. Owszem gabinet wyrzekł swój zamiar stanówczo, że je zwalczać będzie, rozumie jednak, że publiczne i dokładne rzeczy téj zgłębienie Izbę i kraj względem korzyści, stósowności i celu tych reform wyświeci. Ministeryum spawiedliwie postępuje. Dopóki bowiem podobne reformy ciemnością są zasłonięte, mają nawet dla rozsądnych ludzi coś łudzącego i zwodniczego, trzeba więc im się z bliska przypatrzéć i je dokładniéj zgłębić. Dobre reformy na tém tylko skorzystać mogą, złe muszą przepaść. Oprócz tego trzeba się było obawiać, żeby po przytłumieniu owych projektów w biurach, opozycya na przyszłych wyborach nie użyła ich jako niebezpiecznéj broni, aby wyborców konstytucyjnych między sobą poróżnić. Po obradach każdy z pewnością wiedzieć będzie, z jakiém stronnictwem łączyć się powinien a co do nas, tuszymy sobie, że bardzo wątpliwe korzyści reformy w oczach rozsądnych ludzi niebezpieczeństwa nowości nie wynagrodzą. Zresztą przekonani też jesteśmy, że całą tę sprawę li tylko aby gabinet kłopotu nabawić wniesiono!

W Presse czytamy: »Niezawodną, że jednym z pierwszych czynów nowego Ministeryum angielskiego było zaproponowanie Xięcia Koburgskiego na małżonka dla młodéj Królowéj hiszpańskiéj; ale równie niezawodną, że mocarstwa lądowe wniosku tego nie przyjęły — kiedy oczéwiście do ustalenia wpływu angielskiego w Hiszpanii, podobnie jak się to już w Portugalii stało, zmierza.«

Xiążę Joinville, jak powiadają, wkrótce znowu na »Belle Poulle« się zaambarkuje, aby przedsięwziąć podróż na morza chińskie.

Giełda, dnia 2. Lutego. — Chociaż najnowsze wiadomości z Haiti nowiny o śmierci Prezydenta Boyer nie potwierdzają, głoszą jednak, że tameczny generalny Konsul francuzki paszportu zażądał. O powodach do tego kroku nie wiemy nic pewnego; mówiono o zfałszowanych wexlach z Havre, które wiele wrzawy narobią.

H i s z p a n i a.

Z Madrytu, dnia 22. Stycznia.

Prezes Rady Ministrów oświadczył onegdaj w Senacie, że kończący się w tym roku kontrakt dzierzawczy z domem Rothschildów o kopalnie żywego srebra w Almaden, nie będzie odnowiony, ale rząd w przyszłości na swój własny rachunek żywe srebro wydobywać postanowił.

Rząd tutejszy ogłasza w dzienniku Espectador, że wiadomość, jakoby Regent hisz-

pański przesłał Panu Guizot w podarunku kilka skrzyń książek i rękopismów z Eskurialu, jest zupełnie zmyśloną.

Portugalia.

W Porto dn. 21. Stycznia jakaś rewolucya wybuchnąć miała, kiedy tam Kartę Dom Pedra ogłoszono. Wiadomość ta d. 23. do Lizbony parostatkiem nadejść miała, na którym podobno wiele osób, co przed kijami pospólstwa portskiego uszły, się znajdowało; zemknął ztamtąd też redaktor gazety opozycyjnéj: »Athleta.« O szczegółach rewolucyi téj nie mamy dotąd pewnego doniesienia; słychać tylko, że załoga pod Baronem Santa Maria w niéj udziału nie miała i że pospólstwo po obwołaniu Karty wieczorem do Willa Nowa się wyniosło i tam municypalność petycyę do Królowéj o przyjęcie Karty uchwaliła.

Z Lizbony, dnia 22. Stycznia.

Nuncyusz papiezki, Monsignore Capaccini, przybył tu wczoraj z Anglii, dla uporządkowania, za porozumieniem się z Królową, spraw kościelnych Królestwa, które od czasu wybuchnięcia wojny o następstwo tronu znajdują się w niezaspokajającym stanie.

Niderlandy.

Z Hagi, dnia 3. Lutego.

Niderlandski Staats-Courant donosi: „Jesteśmy w stanie donieść z pewnością, że N. Pan w powrocie swym z Londynu kraj nasz zwiedzić i podług wszelkiego do prawdy podobieństwa w przyszłą niedzielę albo w poniedziałek do Hagi przybyć raczy.«

Szwajcarya.

Z Zürych, dnia 28. Stycznia.

W. Rada Lucernska postanowiła, aby na wniosek dotyczący oddania wyższych zakładów naukowych pod zarząd Jezuitów, nie zważano.

Z Genewy, dnia 28. Stycznia.

Rada Stanu wydała w téj chwili następującą do obywatelstwa odezwę: »Powszechne w mieście naszém panuje wzburzenie; niepokojące obiegają pogłoski; zdaje się, że się kuszą o zakłócenie spokojnych obrad nowego rządu: stan takowy rzeczy dłużéj bez narażenia miasta na wielkie niebezpieczeństwa potrwać nie może. Rada Stanu stawia więc wykonywanie porządku publicznego pod opiekę obywatelstwa oświadczając każde kuszenie się o wzniecenie nieładu napaścią na publiczną wolność i honor kraju. »Stósownie do tego uchwala Rada Stanu: 1) Wszyscy do służby wojskowéj obowiązani obywatele mają być w pogotowiu, aby na pierwsze zawołanie pod bronią stanąć; 2) Pułkownik Dufour mianowany dowódzcą wojsk mających się w tym razie zgromadzić. W imieniu Syndyka i Rady Stanu, De Roche.«

Austrya.

Z Pragi, dnia 16 Stycznia.

Z wielkim żalem widzimy już rozpoczęte przygotowania do zniesienia wieży staro-miejskiego ratusza, która dotychczas pod względem starożytności swojéj i łączących się z nią pamiątek, była ozdobą naszego grodu.

Turcya.

Z Konstantynopola, dnia 12. Stycznia.

(Z listu téjże daty.) — W Porcie panuje nieprzerwana czynność; redukcya urzędników i pensyj rozszerzyła się z stolicy do prowincyj. Nadzwyczajne oszczędności w pieniądzach dają się już czuć; użyte one są dla armii i marynarki, które z każdym dniem w niesłychany dotąd sposób się powiększają. Codzień przybywają tu nowe wojska; a ponieważ przykre jest powietrze i wielkie śniegi spadły w górach Rumelii, utworzona zostanie z przybywających oddziałów pod Konstantynopolem rezerwa, która już teraz do 50,000 dochodzi.

Szwecya i Norwegia.

Z Drontheimu, dnia 23. Stycznia.

Miasto nasze niestety znowu okropny nawiedził pożar. Ogień wybuchnął d. 22. Stycznia o godzinie 7. wieczorem i trwał aż do godziny 5. zrana. 300 domów stało się pastwą płomieni; zabezpieczone one są w kassie ogniowéj w summie 220,000 talarów species. Pogorzelcy są po większéj części przekupniarzami, rzemieślnikami i ubogimi ludźmi.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania, d. 9. Lutego. — Stósownie do pogłoski, dzisiaj w południe deputacya, do któréj też nasz Nadburmistrz, P. Naumann, należy, stąd do Berlina się udała, aby z nowém towarzystwem kolei żelaznéj, zamierzającém założenie takowéj kolei z Frankfortu n. O. do Wrocławia, albo względem wciągnienia miasta naszego do wspomnianéj kolei, albo względem przyłączenia go do niéj za pomocą odnogi stąd do Głogowy, traktować.

Z Petersburga. — W Rossyi wychodzi teraz 56 pism peryodycznych; wyszczególniemy je z kolei: 1) Gazeta Moskiewska. 2) Gazeta Gubernialna. 3) Ogłoszenia Senatu. 4) Przegląd w obrazach. 5) Zwiastun mód paryzkich. 6) Dziennik Wiejskiego gospodarstwa i chodowania owiec. 7) Moskwicin. 8) Dziennik Terapeutyczny. 9) Roczniki Rossyjskiego Towarzystwa przyjaciół ogrodownictwa. 10) Petersburska Rossyjska Gazeta. 11)

Taż sama Gazeta w języku niemieckim. 12) Bulletin Scientifique. 13) Rossyjski Inwalid czyli Gazeta Wojenna. 14) Gazeta literacka. 15) Gazeta Petersburska Senatska. 16) Gazeta Handlowa. 17) Taż sama gazeta w języku niemieckim. 18) Journal politique et littéraire de St. Petersburg. 19) Dziennik górnictwa. 20) Dziennik Rękodzieł i Handlu. 21) Syn Ojczyzny. 22) Biblioteka do czytania. 23) Pamiętniki Ojczyste. 24) Pszczoła Północna. 25) Dziennik Wojenny. 26) Dziennik Wojenno-Medyczny. 27) Dziennik Ministeryum Spraw Wewnętrznych. 28) Czytanie dla chrześcian. 29) Revue Etrangére. 30) Dziennik Ministeryum Oświecenia Narodowego. 31) Tygodnik Petersburski. 32) Przyjaciel zdrowia, gazeta narodowo-lekarska. 33) Dziennik leśny. 34) Gazeta Rolnicza. 35) Zwiastun Odeski. 36) Spółcześnik. 37) Antologia Muzykalna. 38) Repertuar, czyli Zbiór koncertów na fortepianie. 39) Talia, pismo poświęcone muzyce. 40) Filomela, pismo poświęcone śpiewom. 41) Wieczory Muz, czyli zbiór nowych tańców. 42) Nordisches Zentralblat, Journal der Pharmacie. 43) Pisemko dla ludzi światowych. 44) Pismo poświęcone szyciu i haftowaniu. 45) Wiadomosci rękodzielne i górnicze. 46) Dziennik Lądowéj kommunikacyi. 47) Nuwelista, pismo muzykalne. 48) Dziennik Medycyny Weterynaryjnéj. 49) Pośrednik, gazeta przemysłowa gospodarska i nauk realnych. 50) Latarnia Morska. 51) Messager de Pétersbourg. 52) Zwiastun Ruski. 53) Ekonom. 54) Dziennik Ministeryum Dóbr Państwa. 55) Repertuar rossyjskiego teatru i Panteon wszystkich teatrów europejskich. 56) Pismo angielskie: The St. Petersburg Englisch Reviev.

Po salonach paryzkich krążyły niedawno uwagi nad ożenieniem się Julijusza Janin z córką adwokata Huet. Oblubieniec ten na biletach zapraszających nie położył żadnego tytułu, nie wyraził nawet, że jest *homme de lettres*. Ożenienie to zabezpiecza mu tymczasowie niepodległą posadę, a na przyszłość majątek znaczny; skojarzyła go sama poezyja: panna Huet pisała, a Jules Janin poprawiał jéj dzieła. Miłość zakradła się w jego poprawki, równie jak i u Heloizy, Franciszki Rymini, i Julii drugiego J. J. (Jean Jaques). Dnia 21go Października odbył się ślub cywilny, Jules Janin, na którego dosyć długo czekano, przybył ostatni na ten obrzęd, a to pieszo, z parasolem i bez orderu. Burmistrz w przemowie swéj nazwał go księciem poetów, i królem dowcipu. Dnia 23. Października pobłogosławił kapłan związek Pana Gabryela Jules Janin z panną Franciszką Huet w bogato przyozdobionym i rzęsisto oświetlonym kościele, w którym karmazynowym, złotem haftowanym aksamitem wyścielone były krzesła i parkiety. Ksiądz proboszcz dawał oblubienicy zbawienną naukę, ale mowa jego do Julijusza Janin, zmierzała więcéj do literata niż do małżonka i Chrzescijanina. Oblubieniec w dzień ślubu miał na złotym łańcuszku u dziurki od guzika krzyż legii honorowéj i turecki order Niszanl Iftihas; wielkiego krzyża malutkiego państwa Lukki nie miał tą razą. Pani Janin jest przystojna, młoda mężatka, ma piękny grecki profil i spaniałą postać; ubrana była w biało-morowéj sukni z rękawami z brabanckich koronek: podczas aktu religijnego była całkiem spokojną. Jules Janin nie zdawał się z szczegółami obrzędu być obeznany, przynajmniéj z niejakiém pomieszaniem poglądał na swoję żonę i naśladował każde jéj poruszenie.

Żona moja powiła szczęśliwie zdrowego synka, o czém donoszę uniżenie moim krewnym i znajomym.

Kaźmierz, dnia 9. Lutego 1842.

J. Fehlan.

Grunt tu na Chwaliszewie pod № 79/42. położony, niegdyś Jana i Renaty małżonków Rothenbach własnością będący, w terminie licytacyjnym

dnia 8. Marca roku bież.

po obiedzie o czwartéj godzinie z wolnéj ręki najwięcéj dającemu ma być sprzedany, na który to termin do kupna chęć mający z tém zapraszają się nadmienieniem, że kaucya licytacyjna, 100 Talarów wynosząca, w gotowiznie złożoną być musi, i że warunki sprzedaży na gruncie rzeczonym codziennie każdemu są dostępne.

Sukcessorowie po Janie i Renacie Rothenbach.

Ceny targowe w mieście POZNANIU.	Dnia 9. Lutego 1842. r. od			do		
	Tal.	sgr.	fen.	Tal.	sgr.	fen.
Pszenicy szefel	2	12	6	2	15	—
Żyta dt.	1	8	9	1	10	3
Jęczmienia dt.	—	22	6	—	27	6
Owsa dt.	—	18	—	—	19	—
Tatarki dt.	—	22	6	—	25	—
Grochu dt.	1	—	—	1	2	6
Ziemiaków dt.	—	9	—	—	10	—
Siana cetnar	—	25	—	—	26	—
Słomy kopa	8	—	—	8	5	—
Masła garniec	1	20	—	1	25	—
Spirytusu beczka	12	—	—	12	5	—